

Sygn. akt I ACa 296/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdierska-Pilis (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko D. L. i K. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 19 listopada 2018 r., sygn. akt I C 47/16

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) nie obciąża pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Lucyna Świdierska-Pilis SSO del. Tomasz Tatarczyk

I ACa 296/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank SA w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych K. L. i D. L. kwoty 410 584,14 zł, przy czym 403 517,46 zł z tytułu kapitału z odsetkami umownymi w wysokości 10% w stosunku rocznym od 29 grudnia 2015 r., ale nie więcej niż w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP; 6 987,78 zł z tytułu odsetek karnych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu; 78,90 zł z tytułu opłat i prowizji, oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że 10 stycznia 2008 r. zawarł z pozwanymi umowę kredytu hipotecznego nr (...), zmienioną aneksem nr (...) z 28 kwietnia 2011 r. Pozwani nie wywiązywali się terminowo ze spłaty zobowiązania. W związku z zaległościami powód w piśmie z 11 września 2015 r. wypowiedział umowę. Przedmiotem umowy kredytu było zobowiązanie wyrażone we frankach szwajcarskich. Powód podniósł, że pozwani złożyli oświadczenia o świadomości i przyjęciu ryzyka związanego ze zmianą kursu walut, wskazał, że miał możliwość wpływu na indeksację, lecz tylko w części, gdyż przede wszystkim zależała od kursu NBP.

Pozwany K. L. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając nieważność umowy kredytu z uwagi na naruszenie art. 384 kc, art. 56 kc, art. 58 kc i art. 65 kc. Zdaniem pozwanego prowizje i odsetki od kapitału oraz samo indeksowanie kwoty zaciągniętego zobowiązania do aktualnego kursu franka szwajcarskiego, decydują o nieważności umowy. Pozwany ewentualnie, w razie przychylenia się do roszczenia powoda, wniósł o rozłożenie świadczenia na raty na okres 10 lat z karencją 3 lat. Nadto wniósł o zwrot weksla in blanco i wykreślenie wpisu z księgi wieczystej o zabezpieczeniu, oraz o usunięcie historii kredytowej.

W uzasadnieniu pozwany zarzucał, że nie dostarczono mu wzorca umowy. Zarzucał bankowi monopolistyczne praktyki i manipulacje finansowe, mające wpływ na dwukrotny wzrost kursu franka szwajcarskiego. Zdaniem pozwanego abuzywne były zapisy zawarte w § 1 pkt 1,3,4,5,8 oraz w § 14 umowy. Klauzule te uzależniały wysokość oprocentowania od wewnętrznego kursu wymiany CHF obowiązującego w banku. Postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Bank mógł oznaczyć dowolne kryteria mnożników. Kryteria wymiany były nieobiektywne i nieprzejrzyste. Bank ustalał swój kurs walutowy, uwzględniając tzw. spread czyli marżę. Postanowienia umowy były niezrozumiałe, przez co pozwany nie mógł zrozumieć mechanizmu obliczania przewalutowania. Powód naliczał opłaty nie wskazując z czego one wynikają. Pozwany dodał, że bank niezasadnie naliczał odsetki po wypowiedzeniu umowy. Kwestionował sposób obliczania odsetek według zbyt ogólnych kryteriów. Skonstruowanie wzorca umownego przez powoda, który znał mechanizmy rynku walutowego, było też w ocenie pozwanego podstępne, co stanowi o spełnieniu przesłanek z art. 86 kc.

Pozwana D. L. również wносиła o oddalenie powództwa, zarzucając, że w umowie kredytu zawarte były niejasne i niezrozumiałe postanowienie o indeksowaniu kredytu do franka szwajcarskiego, choć kredytu udzielono w złotych. Zmiana kursu waluty spowodowała niemożność spłaty kredytu z przyczyn niezależnych od pozwanych. Pozwana dodała, że nie była poinformowana przez pracownika banku o ryzyku związanym ze zmianami kursu CHF. Wyjaśniła, że powód domaga się kwoty dwukrotnie wyższej niż wynosiło udzielone jej finansowanie. Pozwana podniosła, że zawarła umowę jako konsument, który w 2008 r. nie mógł przewidzieć tak znacznej zmiany kursu waluty. Dodała, że klauzula waloryzacyjna powinna mieć na celu utrzymanie stabilności zobowiązania, a nie wygenerowanie dodatkowego dochodu powoda. Zarzuciła, że niezrozumiała była indeksacja kredytu wobec udzielenia go w walucie polskiej, a § 1 umowy oceniany być powinien jako wyzysk. Podkreśliła, że sposób waloryzacji został obrany za namową pracownika banku, według którego, była to ówczesnie najlepsza opcja ze względu na stabilność waluty CHF. Pozwana powołała się na klauzulę rebus sic stantibus. Zarzuciła również abuzywność sposobu ustalania kursu waluty, gdyż bank mógł go kreować dowolnie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 410 584,14 zł z odsetkami umownymi w wysokości 10% w stosunku rocznym, ale nie więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP, naliczanymi od 403 517,46 zł od 29 grudnia 2015 r., odsetkami ustawowymi od 30 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. od 6 987,78 zł; zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 11 268,33 zł z tytułu kosztów procesu i nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie 5 946 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 10 stycznia 2008 r. (...) Bank SA w K. – (...) Oddział w Ł. zawarł z K. L. i D. L. umowę kredytu w kwocie 195 746,91 zł, indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 92 246,42 CHF. Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że byli świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania, i że akceptowali to ryzyko. Strony umówiły się na spłatę kredytu w 360

miesięcznych, równych ratach. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 7,14% w skali roku (była to suma stawki DBCHF i stałej marży banku – 4,3%). Kredytobiorcy oświadczyli, że byli świadomi ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem w całym okresie kredytowania, i że akceptowali to ryzyko. Rata na dzień zawarcia umowy wynosiła 622,42 CHF. Odsetki karne wynosiły 14,28% ze zmianami określonymi w §1 pkt 5 umowy. Całkowity koszt kredytu wynosił 282 550, 34 zł. RRSO wynosiło 7,37%. Cel kredytu określono w § 2 umowy, którym była spłata zobowiązań kredytobiorców i ubezpieczenie kredytu, oraz pozyskanie 17 000 zł na cele konsumpcyjne. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna na nieruchomości (§3 umowy). Indeks DBCHF i zmianę oprocentowania strony uregulowały w §13 umowy. Oprocentowanie kredytu było zmienne. Ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca po ostatniej zmianie indeksu DBCHF, obliczanego miesięcznie jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR3m, obowiązujących w oznaczonym w umowie czasokresie. Indeks DBCHF obliczany był do dwóch miejsc po przecinku. Zmieniany był w okresach miesięcznych. Oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego strony określiły w §14. W imieniu powoda umowę kredytu podpisały A. K. i A. C., posiadające pełnomocnictwa do tej czynności, udzielone 20 września 2007 r. Nie miały żadnego bezpośredniego kontaktu z pozwanymi, ponieważ do nich trafiały tylko do podpisu gotowe umowy. Pozwani wypełnili wniosek kredytowy w obecności R. N., który współpracował z G. Bankiem. Pozwani byli zainteresowani kredytem indeksowanym do CHF, ponieważ taki kredyt był niżej oprocentowany niż kredyt złotówkowy. R. N. informował pozwanych o możliwych zmianach kursu CHF, oraz, że takie zmiany będą wpływały na wysokość ich zobowiązania. Umowy kredytu były zawierane w oparciu o wzorzec umowy. Każdy klient, jeśli wyrażał takie życzenie, mógł otrzymać wzorzec w celu zapoznania się z nim.

Strony zawarły 28 kwietnia 2011 r. aneks do powyższej umowy oznaczając w nim, że zaległość wynosiła 3 722,79 zł, w tym 1 994,76 zł z tytułu odsetek. Kredytobiorcy wyrazili zgodę na przystąpienie do restrukturyzacji polegającej na odroczeniu spłaty części rat kredytu przez okres 60 miesięcy i wydłużeniu spłaty kredytu do 30 kwietnia 2046 r. Uregulowano w nim płatność rat, oprocentowanie, wypowiedzenie i odstąpienie od umowy.

Powód wypowiedział umowę kredytu oświadczeniem z 11 września 2015 r., z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. Przyczyną wypowiedzenia była zaległość w spłacaniu rat kredytu. Pozwani otrzymali oświadczenia o wypowiedzeniu umowy 25 września 2015 r. Do dnia wypowiedzenia umowy pozwani w sumie dokonali na rzecz powoda wpłat w kwocie 97 665,54 zł.

Zadłużenie pozwanych z tytułu kredytu na dzień 28 grudnia 2015 r. wynosiło w sumie 410 584,14 zł. Składały się na nie następujące elementy: kapitał 403 517,46 zł, odsetki za opóźnienie od kapitału naliczane wg stawki 10% w stosunku rocznym od 1 czerwca 2015 r. do 28 grudnia 2015 r. - 6 987,78 zł, opłaty 78,90 zł.

Kurs kupna CHF w G. (...) Bank na dzień 10 stycznia 2008 r. (w dacie zawarcia umowy) wynosił 2,1222 PLN, zaś w NBP 2,1779 PLN. Różnica pomiędzy kursami wymiany wynosiła 0,0559 PLN.

Różnice pomiędzy kursem sprzedaży CHF publikowanym przez NBP, a kursem sprzedaży CHF wyliczonym przez powoda w dacie dokonywania wpłat przez pozwanych i w dacie przewalutowania kredytu po wypowiedzeniu umowy, odzwierciedlono na wykresach k. 724-726. Ogólny trend wahań kursu walutowego CHF ustalonego przez G. (...) Bank był zgodny z ogólnorynkowym trendem. W okresie tym kurs ustalony przez G. (...) Bank był nieznacznie wyższy od średniego kursu wymiany CHF w NBP. Średnia różnica pomiędzy kursem sprzedaży CHF publikowanym przez NBP wynosiła 0,1598 w okresie od 13 stycznia 2008 r. do 18 maja 2015 r. Różnice skrajne mieściły się między 0,0286-0,2926 zł. Różnica pomiędzy kursem sprzedaży CHF ustalonym przez G. (...) Bank, a kursem NBP na dzień 26 października 2015 r. (wypowiedzenie umowy i przewalutowanie), wynosiła 0,0452 zł.

Marża powoda w zakresie sprzedaży i kupna franków szwajcarskich w obu wskazanych wyżej okresach, mieściła się w granicach uczciwego wynagrodzenia w świetle zwyczajów rynkowych i praktyki rynkowej.

Stan zadłużenia (bez odsetek) przy założeniu spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem, na dzień 26 października 2015 r., przy kolejnym założeniu, iż zakwestionowane przez pozwanych klauzule umowne winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursami kupna i sprzedaży franka

szwajcarskiego ogłaszanych przez NBP, z uwzględnieniem godziwej marży banku, wyniosłby 309 846,60 zł, a według kursu G. (...) Bank 320 085,58 zł. Różnica wynosiłaby więc 10 238,98 zł.

Ryzyko stron umowy kredytu nie powinno być współdzielone ze względu na specyfikę realizowanej umowy. Kredytobiorca nie jest inwestorem, a bank wykorzystując kapitały zgromadzone przez osoby oszczędzające powinien dążyć do ich zwrotu. Banki mogą i muszą zabezpieczyć swoje ryzyko, aby nie narażać deponentów na straty. Banki nie udzielają kredytów klientom za wszelką cenę, w ich interesie ekonomicznym jest udzielanie kredytów bezpiecznych, aby nie generować ryzyka. Niemożliwe jest porównanie sytuacji banku i klienta, pod względem wielkości i rodzaju ryzyka. Nie można określić, czy w dniu zawarcia umowy możliwa była prognoza wysokości kursu CHF w okresie trwania umowy i jakie były realne szanse, że prognoza się sprawdzi w praktyce. Prognozowanie kursów walut jest niekiedy niemożliwe. Nadto jest zawodne, a prognozy nie sprawdzają się, gdyż zmiany na rynku są niespodziewane. Łączna kwota spłaty kredytu została ustalona na dzień 26 października 2015 r. na 15 147,56 CHF. Stan umowy kredytu na 26 października 2015 r., skalkulowany przy uwzględnieniu kursów kupna i sprzedaży NBP oraz średnich spreadów rynkowych, wyniosłby 318 327,67 PLN. Wartość ta nie obejmuje zadłużenia wynikającego z naliczania odsetek od kredytu, oraz odsetek karnych. Banki wycofały się z końcem 2008 r. z udzielania kredytów indeksowanych do CHF w wyniku ogólnoświatowego kryzysu finansowego. Nadto wpłynęły na to zalecenia Komisji Nadzoru Finansowego. Bank nie musi kupować obcej waluty, aby udzielić w niej kredytu. Bank może udzielić kredytu w złotych, który jest indeksowany do obcej waluty, dając kredytobiorcom szanse na spłatę kredytu po kursie waluty obcej. Bank może zaciągnąć w tym celu pożyczkę w złotych w banku matce, zawrzeć transakcję swap lub forward na rynku międzybankowym. Indeksowanie do CHF nie było fikcyjne i mogło służyć obniżeniu rat kredytu względem kredytów złotych, które były w danym okresie wyżej oprocentowane.

W ocenie Sądu pierwszej instancji postanowienia umowy kredytu nie naruszały art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe. Fakt zmiany wysokości zobowiązania był wynikiem dozwolonego mechanizmu indeksacji. Nie można więc twierdzić, że zawarta przez pozwanych umowa jest sprzeczna z naturą umowy kredytu, ustawą, zasadami współżycia społecznego i nie mieściła się w definicji umowy kredytu. Skoro zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej było dozwolone, to oczywiste, że do istoty tej umowy należy obowiązek zapłaty odsetek, oraz przeliczania rat wg kursu waluty obcej. Na tym polega kredyt indeksowany, to jest właśnie jego istota. Nie doszło zatem do naruszenia art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe, ani art. 353¹ kc.

Odnosząc się do abuzywności postanowień indeksacyjnych wstępnie wskazał Sąd, że należy tu ocenić czy w wypadku uznania ich za bezskuteczne, należałoby przyjąć, że umowa kredytu bez nich nie może być wykonywana, jest więc umową nieistniejącą lub nieważną. Pozwani wskazywali jako abuzywne postanowienia zawarte w §1 pkt 1, 3, 4, 5, 8 i § 14 umowy, czyli te, które dotyczyły indeksacji i oprocentowania kredytu i przewalutowania oraz oprocentowania zadłużenia przeterminowanego. Sąd podzielił stanowisko pozwanych, iż kwestionowane postanowienia indeksacyjne (a także w zakresie oprocentowania), które opisywały zastosowanie tabel kursowych banku, nie były z nimi uzgadniane indywidualnie. Indywidualnie ustalano tylko takie elementy jak wysokość kredytu, waluta w jakiej zobowiązanie miało być wykonywane, sposób zabezpieczenia. Do zawarcia umowy doszło więc w sposób adhezyjny, a nie indywidualnie negocjowany. Kwestionowane postanowienia umowne nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie kc. Świadczenia główne stron zostały w umowie wskazane w § 1 ust. 1 oraz § 10 i są nimi kwota 195 746,91 zł będąca kapitałem kredytu, indeksowana do CHF, oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, zawarty w przywołanych przez pozwanych postanowieniach nie określał bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadzał mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej. Kwestionowane zapisy były niejednoznaczne. Odwoływano się do dokonywania przeliczeń z zastosowaniem kursu kupna lub sprzedaży CHF, wskazywano na jaką datę ten kurs ma być przyjmowany, wyjaśnienie kluczowych pojęć indeksu DBCHF i podstaw zmiany oprocentowania, zawarte w §13, jest zawile, skomplikowane. Tak opisany mechanizm nie może być oceniany jako jednoznaczny, bowiem pozwani na jego podstawie nie byli w stanie zrekonstruować go w pełni w łatwy sposób.

Fakt, że wskazywane przez pozwanych postanowienia naruszały dobre obyczaje nie oznacza, iż jednocześnie rażąco naruszały interes pozwanych. Skoro dobre obyczaje narusza sytuacja, gdy bank może wpływać niejako poza kontrolą na kurs CHF w tabeli kursów, należałoby jako punkt odniesienia przyjąć inny, uczciwy sposób ustalania kursu CHF. Temu celowi służył dowód z opinii biegłego (...) R. P.. Opinia ta pozwoliła na ustalenie, iż zastosowany przez powoda mechanizm indeksacji nie naruszał, ani rażąco, ani znacząco, ani istotnie, interesów pozwanych. Z opinii biegłego wynika, że przy założeniu, że konstrukcja umowy jest prawidłowa, zadłużenie pozwanych z tytułu rat kapitałowych różniłoby się w stosunku do obiektywnego miernika makroekonomicznego NBP o ok. 10 tysięcy złotych. Kurs wymiany walut powoda był nieznacznie wyższy od średniego kursu CHF w NBP. Biegły szczegółowo wskazał podstawy obliczeń indeksów NBP.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wskazane przez pozwanych postanowienia nie są abuzywne, ponieważ nie naruszają w sposób rażąco, znacząco, istotny ich interesów.

Pozwani w zasadzie nie zakwestionowali merytorycznie wysokości zobowiązania. Powód udowodnił wysokość dochodzonej wierzytelności dowodami w postaci wyciągu z ksiąg banku i historii rachunku.

Pozwany kwestionował istnienie podstaw do zawarcia umowy ubezpieczenia. Jednak umowa ubezpieczenia to standardowy sposób zabezpieczenia umowy kredytu. Teki cel miała także w tym konkretnym kontrakcie.

Stanowisko pozwanych, iż powód z pewnością nie dokonał zakupu franków szwajcarskich w ilości wynikającej z licznie zawieranych umów kredytów indeksowanych do CHF lub denominowanych do tej waluty, ocenione zostało jako niezasadne. Z opinii biegłego wynika, iż zakup waluty nie był niezbędny, by uruchomić kredyty indeksowane do CHF.

Tezy pozwanych, iż powód z pewnością brał udział w spekulacjach frankiem szwajcarskim były w ocenie Sądu gołosłowne. Pozwani swoje nietrafne decyzje finansowe starali się uzasadnić rzekomymi przestępczymi zabiegami powoda.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w sprawie nie można mówić o nadzwyczajnej zmianie stosunków, bowiem możliwość zmiany kursu walut jest faktem notoryjnym.

Teza o zawyżeniu kosztu kredytu, wyrażonego w §1 pkt 7 jest niezasadna, bowiem Bank w ramach kosztów, wskazywał także oprocentowanie kredytu, wg prognoz z daty zawarcia umowy.

Zarzuty, iż abuzywne są postanowienia umowy dotyczące zabezpieczenia kredytu, są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro powód nie dochodził roszczenia na podstawie zabezpieczenia hipotecznego.

Również za niezasadne uznał Sąd zarzuty dotyczące braku podstawy prawnej do żądania przez powoda opłat i prowizji. Podstawę prawną żądania opłat i prowizji stanowi §15 umowy kredytu.

Postępowanie egzekucyjne w sprawie, w której w planie podziału uwzględniono wierzytelność powoda, będzie miało znaczenie, o ile w tej sprawie powód uzyska tytuł wykonawczy, niezbędny by uzyskać wypłatę świadczenia z planu podziału.

Nie uwzględniono wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty z 3 letnią karencją. Pozwany argumentował, że jest osobą bezmajątkową, nie osiągającą dochodów, które mogłyby pozwolić na spłatę zadłużenia. W takiej sytuacji rozłożenie świadczenia na raty byłoby niewykonalne, bowiem w istocie wg pozwanego, nie jest w stanie spłacać jakichkolwiek rat.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelacje złożyli pozwani, zaskarżając go w części zasądzonej kwotę 312 917,60 zł (410 583,14 zł - 97 665,54 zł), odsetki umowne w wysokości 10% w stosunku rocznym, ale do czterokrotności stopy lombardowej NBP naliczanymi od 403 517,46 zł od 29 grudnia 2015 r., odsetki ustawowe od 30 grudnia 2015 r do 31

grudnia 2015 r. i ustawowe odsetki za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. od kwoty 6 987,78; koszty procesu 11 268,33 i koszty sądowe 5 946 zł.

W obu analogicznie brzmiących apelacjach pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i unieważnienie (w dacie jej podpisania) umowy kredytu konsolidacyjnego w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda (...) Bank SA wyłącznie kwoty 62 334, 46 zł tytułem wyrównania różnicy pomiędzy kwotą otrzymaną a sumą wpłaconych kwot. Wnosili o niezasądzenie kosztów procesowych oraz kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda oraz o zasądzenie zwrotu opłat sądowych od strony przeciwnej.

Skarżący pogrupowali swe zarzuty w następujący sposób:

1) zarzuty dotyczące zawarcia umowy:

- oddalenie wszystkich wniosków pozwanych w zakresie stwierdzenia nieważności umowy kredytu konsolidacyjnego, co stanowi naruszenie art 388 § 1 i 2 kc, art. 385 kc, art 388 kc łącznie z art 56 kc, art 58 §1 i §2 kc, art 65 §1 i §2 kc i art 249 § 1 kpc;

2) zarzuty dotyczące oceny dowodów - wyliczenia należności:

- uznanie dowodu doręczenia pieniędzy przez powoda pomimo, iż pozwani w toku postępowania nie potwierdzili odebrania kwoty wskazanej w umowie kredytowej tj. 195 746,91 zł oraz pomimo, iż bank nie udowodnił jaka faktycznie kwota została doręczona pozwany (naruszenie art 227 kpc, art 232 kpc);

- nieuwzględnienie jakiegokolwiek wpłaty na konto powoda tytułem spłat rat kredytowych pomimo przedstawienia dowodów w tym zakresie przez pozwanych, co stanowi naruszenie art 32 Konstytucji RP stanowiącego, że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne;

3) pozostałe zarzuty:

- niezwrócenie pozwany weksla in blanco, który to z niewiadomych przyczyn powód załączył do akt sprawy, a nie zwrócił pozwany lub nie przedstawił protokołu komisijnego zniszczenia, do czego był zobowiązany w myśl § 3 pkt 4 oraz § 16;

- nieuwzględnienie wniosku pozwanych o wydanie postanowienia zobowiązującego (...) Bank SA do usunięcia niekorzystnych dla pozwanych wpisów historii kredytowej we wszystkich bazach danych gdzie wpisy takie zostały umieszczone;

- brak uwzględnienia wyroków wydanych w podobnych sprawach.

4) zarzuty dotyczące kosztów procesu:

- zasądzenie opłat sądowych stronie przeciwnej.

W apelacji pozwanego K. L. postawiony również został zarzut odnoszący się do nieudzielenia mu pomocy prawnej w postaci ustanowienia pełnomocnika z urzędu, pomimo skomplikowanego charakteru sprawy i braku środków pozwanego dla skorzystania z pełnomocnika z wyboru.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych nie mogły odnieść skutku.

Apelacje nie zostały sporządzone przez fachowego pełnomocnika, ustosunkowując się więc do nich, należałoby ocenić zarzuty globalnie i pod kątem naruszenia procedury (w tym prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych), i norm prawa materialnego.

Stan faktyczny ustalony został przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo. Owe ustalenia wynikają z dołączonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie podważyła, opinii biegłych, które zostały należycie ocenione przez Sąd w części motywów poświęconej ocenie dowodów oraz na podstawie osobowych źródeł dowodowych. Te ostatnie również zostały poddane prawidłowej ocenie w stosownej części uzasadnienia wyroku. Ze swej strony Sąd Apelacyjny dodaje, że okoliczności, na które zeznawali świadkowie nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

A. K. i A. C. w imieniu powoda podpisały umowę kredytu. Nie miały bezpośredniego kontaktu z pozwanymi, gdyż otrzymały jedynie umowę do podpisu.

Świadek R. N. przygotował z pozwanymi wniosek o kredyt. Z jego zeznań jedynie wynika, że pozwanym zależało na uzyskaniu kredytu o jak najniższym oprocentowaniu i dlatego też wybrali kredyt tzw. „frankowy”. Świadek podał, że informował klientów o potencjalnym zagrożeniu wynikającym z możliwych zmian kursu waluty, w tym wypadku CHF. Z jego zeznań także wynikało, że nie było w zwyczaju udostępnianie klientom wzorca umowy. Te okoliczności nie mają znaczenia dla oceny nieważności umowy, czy oceny abuzywności jej postanowień.

Zeznania świadka P. S. nie dotyczyły faktów, których miałby być obserwatorem (art. 258 kpc). Świadek wyjaśniał metodę ustalania kursu CHF, a także pozyskiwanie zabezpieczenia dla każdego kredytu walutowego. Zeznania świadka są zbieżne z opinią biegłego i w zasadzie na ich podstawie nie poczyniono ustaleń faktycznych.

Co do zeznań pozwanych to zasadnie Sąd pierwszej instancji nie dał im wiary odnośnie tego, że liczyli na to, iż wypłata kredytu nastąpi we frankach, a nie w złotych. Jak słusznie wskazał Sąd, przeczy temu treść wniosku kredytowego, gdzie wyraźnie wskazano, iż jest to kredyt w PLN, jedynie indeksowany do CHF, przeczy temu sam pozwany, który podał, że z rozmowy z doradcą wynikało, że wypłata nastąpi w złotych. Ze swej strony Sąd Apelacyjny dodaje, że to, jakie były zamierzenia, czy oczekiwania danej osoby w zasadzie nie należy do ustaleń faktycznych. Nie ma to też znaczenia dla oceny ważności umowy. Prawidłowo też Sąd pierwszej instancji również nie dał wiary zeznaniom pozwanego, co do tego, że chciał otrzymać wzorzec umowy, ale odmówił mu tego pośrednik. Jak zasadnie ocenił Sąd odmowa udostępnienia wzorca byłaby całkowicie nielogiczna, gdyż bankowi zależało na pozyskaniu klienta, a nie jego odstręczeniu.

Konkludując: ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny w całości podziela, przyjmując za własny.

Kolejnym obowiązkiem Sądu odwoławczego stała się ocena, czy Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia procedury cywilnej. Kwestia ta badana jest jedynie na zarzut skarżącego. Jednakże – co już podniesiono – apelacja nie została sporządzona przez fachowego pełnomocnika, obowiązkiem więc Sądu Apelacyjnego stało się wyłuskanie wśród zarzutów apelacji tego, co mogłoby stanowić o naruszeniu procedury.

W wyżej wskazanym pkt. 1) zarzutów pozwani, prócz zarzutów naruszenia prawa materialnego zarzucili obrazę art. 249§1 kpc oraz oddalenie wszystkich wniosków pozwanych w zakresie stwierdzenia nieważności umowy kredytu konsolidacyjnego. Art. 249§1 kpc stanowi, że w sprawach dotyczących przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, w razie powołania się jednej ze stron na księgi i dokumenty przedsiębiorstwa, należy je przedstawić sądowi, jeżeli sąd uzna wyciąg za niewystarczający. Po pierwsze bank nie jest przedsiębiorstwem handlowym lub przemysłowym, po wtóre i przede wszystkim, pozwani nie kwestionowali samej treści wyciągu z ksiąg banku (K-16), czy historii rachunku (K-37-62, 289-336). Ich obrona koncentrowała się na założeniu, że dokumenty te nie odzwierciedlają ich faktycznego zadłużenia, a to z uwagi na nieważność umowy. Zarzut naruszenia art. 249§1 kpc jest zatem nietrafny.

Jeśli chodzi o oddalenie wniosków dowodowych to Sąd pierwszej instancji w sposób obszerny, odpowiadającym wymogom z art. 328§2 kpc (w brzmieniu obowiązującym w dacie procedowania) uzasadnił swe stanowisko. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Zasadnie Sąd oddalił wnioski dowodowe o zobowiązanie powoda do wskazania danych adresowych pośrednika, który w jego imieniu zawierał umowę kredytu, oraz o zwrócenie się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów lub do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w C., o przedstawienie istotnego poglądu w sprawie. To obowiązkiem strony wnioskującej przeprowadzenie dowodu jest takie wskazanie danych świadka, by jego wezwanie było możliwe (art. 258 kpc). W sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, a sama ocena zawartej umowy należy do sądu orzekającego, którego nie może zastępować inny organ, w szczególności Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów lub Powiatowy Rzecznik Konsumentów.

Zasadnie również Sąd oddalił wnioski dowodowe o zobowiązanie powoda do przedstawienia protokołu zniszczenia weksla in blanco, oraz o dopuszczenie dowodu z opinii Narodowego Banku Polskiego, Komisji Nadzoru Finansowego i Ministerstwa Finansów na okoliczność spekulacji i zaniżania kursu CHF przez Centralny Bank Szwajcarii. Jak słusznie ocenił Sąd dowody te nie były przydatne do czynienia ustaleń w zakresie istnienia zobowiązania, jego wysokości, oraz ewentualnej abuzywności postanowień umownych.

Również w sposób uprawniony Sąd oddalił wnioski dowodowe o zwrócenie się do prezesa zarządu powoda o udzielenie informacji czy G. Bank dokonał zakupu CHF zabezpieczających zawarcie umowy, o dostarczenie procedury bankowej opisującej dostarczenie wzorca umowy klientowi, oraz czy pracownik banku otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie w razie zawarcia przy umowie kredytu umowy ubezpieczenia, a także o udzielenie informacji przez prezesa zarządu powoda czy numer umowy pozwanych był kolejnym numerem dla tego typu umowy. Wnioski te nie zmierzały do wyjaśnienia kwestii nieważności umowy kredytowej. Jak wyjaśnił biegły, Bank nie musiał dokonywać fizycznego zakupu CHF. Kwestia dostarczania wzorca umowy klientowi została wyjaśniona zeznaniami R. N., który wskazał, że wzorzec umowy klientowi dostarczano, o ile sobie tego życzył. Zatem zasadą było udostępnianie go jedynie na wniosek, a nie standardowo każdemu kredytobiorcy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dostarczenie Sądowi „procedury bankowej odnośnie dostarczenia klientowi wzorca umowy” mogłoby tylko potwierdzić zeznania tegoż świadka, nie wydaje się bowiem prawdopodobne, by w oficjalnych procedurach mającego znaczenie na arenie międzynarodowej banku, znajdowało się zastrzeżenie o zakazie okazywania potencjalnemu klientowi wzorca umowy. Kwestia ewentualnej dodatkowej prowizji dla pracowników, w wypadku zawarcia umowy ubezpieczenia towarzyszącej umowie kredytu, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zapewne – co wiadome jest Sądowi Apelacyjnemu jako fakt powszechnie znany (art. 228 kpc) – takową prowizję pracownik otrzymywał. Zagadnienie czy numer umowy pozwanych był kolejnym numerem dla tego typu umowy jest bez znaczenia. Jest faktem notoryjnym, że G. Bank zawierał dużo umów tego rodzaju, ustalanie konkretnej ilości jest zbędne.

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kwestia tzw. spreadu została wyjaśniona w opinii biegłego. Spread zwykle towarzyszył zawieraniu przez wszystkie banki umów kredytów indeksowanych kursem obcej waluty. Twierdzenia o celowej spekulacji kursem waluty przez Bank Szwajcarii to teza niczym nie udowodniona. Zabezpieczenie danych osobowych klientów banku także nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dotyczący kolejnego uzupełnienia opinii przez biegłego. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego uzupełnienia opinii można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzźwięku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne. Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Nie jest to jednak jeszcze podstawa do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych.

Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Opinie sporządzone przez biegłego (...). (...) R. P. zostały ocenione przez

Sąd jako przekonujące, zrozumiałe i wyczerpujące. Biegły podszedł do badanego zagadnienia w sposób profesjonalny i wnikliwy. Opinie te nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Należy podkreślić, że nie są miarodajne dla oceny dowodu z opinii biegłego niekonkurencyjne z nim oceny świadków i uczestników postępowania, czy też opinie innych podmiotów.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty odnoszące się do tego, jakoby Sąd pierwszej instancji w sposób nieuprawniony uznał doręczenie pieniędzy przez powoda pomimo, iż pozwani w toku postępowania nie potwierdzili odebrania kwoty wskazanej w umowie kredytowej tj. 195 746,91 zł oraz pomimo, iż bank nie udowodnił jaka faktycznie kwota została doręczona pozwanym oraz nieuwzględnienie jakiegokolwiek wpłaty na konto powoda tytułem spłat rat kredytowych. To jaka kwota została pozwanym wypłacona i jakich dokonywali wpłat wynika z wyciągu ksiąg bankowych (K-16) i historii rachunku (K-37-62 289-336). Pozwani zresztą w zasadzie nie zakwestionowali merytorycznie wysokości zobowiązania. Zauważyć też należy, że 28 kwietnia 2011 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym kredytobiorcy uznali wysokość zadłużenia przeterminowanego i wyrazili zgodę na przystąpienie do restrukturyzacji polegającej na odroczeniu spłaty części rat kredytu przez okres 60 miesięcy i wydłużeniu spłaty kredytu do 30 kwietnia 2046 r. O ile pozwani nie otrzymaliby określonej w umowie kwoty, z pewnością nie zawarliby tej treści aneksu.

Zarzucane art. 227 kpc i 232 kpc stanowią, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie oraz, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Z uzasadnienia apelacji wynika że w ramach tego zarzutu pozwani wskazują, iż Sąd Okręgowy w Częstochowie nie dopuścił dowodów z urzędu oraz to, iż powód nie dopełnił obowiązku udowodnienia (dostarczenia dowodu) co do wysokości doręczonej pozwanym kwoty. W ocenie skarżących (s. 5 i 6 uzasadnień K-1032 i K-1039) przedstawione przez bank dyspozycje przelewu nie można uznać za dowód, bowiem jest to jedynie wewnętrzny dokument banku i nie nosi on znamion obiektywnego potwierdzenia w sytuacji gdy pozwani nie uznawali powództwa w całości. Jednocześnie zarzucili, że Sąd Okręgowy w Częstochowie z urzędu nie zbadał i nie uwzględnił jakiegokolwiek wpłaty przez pozwanych.

Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie. Powód wykazał na podstawie powołanych dokumentów historię rachunku pozwanych. W takiej sytuacji to pozwani winni zgłosić stosowne wnioski dotyczące wysokości dokonanych spłat, czy też wysokości faktycznie otrzymanego kredytu. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie miał tu obowiązku działania z urzędu. Obowiązkiem procesowym stron jest wykazanie swych twierdzeń i powołanie stosownych dowodów na ich poparcie. Dodać też należy, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony jedynie w sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Nie jest on bowiem co do zasady władny zastąpić własnym działaniem bezczynności dowodowej stron, co więcej mógłby w takim wypadku narazić się na zarzut stronniczości. Inicjatywa taka może znaleźć uzasadnienie w tych sytuacjach, w których ma to przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego, jak również wówczas, gdy występuje w sprawie strona nieporadna. Tego typu sytuacja nie zachodziła.

Zarzuty odnoszące się do niezwrócenia pozwanym weksla in blanco, i nieuwzględnienia wniosku pozwanych o wydanie postanowienia zobowiązującego (...) Bank SA do usunięcia niekorzystnych dla pozwanych wpisów historii kredytowej we wszystkich bazach danych gdzie wpisy takie zostały umieszczone, nie odnoszą się do kwestii będącej przedmiotem sporu. O ile pozwani chcą, by Bank dokonał owych czynności, mają możliwość wytoczenia stosownych powództw, czy złożenia stosownych wniosków w ramach odrębnych postępowań. Nie mogło to stanowić przedmiotu niniejszego postępowania, które dotyczyło żądania zapłaty. Przyjmując nawet, że żądania te ewentualnie mogłyby być przedmiotem powództwa wzajemnego (art. 204 kpc), to nie zostały one rozpoznane i na obecnym etapie nie można już orzekać w tym zakresie.

Jeśli chodzi o zarzut nieuwzględnienia treści wyroków wydanych w podobnych sprawach (wyroki: Sądu Apelacyjnego w Warszawie ACa 441/13, Sądu Apelacyjnego w Białymstoku ACa 499/12 i Sądu Okręgowego w Warszawie AmC 426/09) to wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji poparł swe rozważania stosownym orzecznictwem. Wyroki wydane w podobnych sprawach, prezentujące poglądy odmienne nie mają mocy wiążącej. Do wyroku Sądu

Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie AmC 426/09 odniesie się Sąd Apelacyjny poniżej.

Zważyć przyjdzie:

Odnosząc się do prawidłowości zastosowania prawa materialnego, wstępnie należy wskazać, że powoływany (jako naruszenie prawa materialnego) art. 32 Konstytucji RP stanowi zasadę, że wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne i nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. W ramach tegoż zarzutu nie można oceniać prawidłowości oceny Sądu pierwszej instancji, odnośnie tego czy wiążąca strony umowa jest umową ważną.

W pierwszej kolejności ocenić należało zarzut najdalej idący, bo nieważności umowy z uwagi to, iż dotyczyła ona udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej (kurselem CHF).

Zarzut ów przyjdzie uznać za nieuprawniony. Nieważność – w ocenie pozwanych – wynika z tego, że zobowiązanie jest wyrażone w CHF, a spełnienie następuje w PLN. Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 128 z późn.zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei z ust. 2. pkt. 4a wynika, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Umowa ta zatem jest regulowana ustawowo. W istocie przepis ten wszedł w życie dopiero w roku 2011 r. jednakże zgodnie z linią orzecniczą w ramach swobody umów dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 II CSK 803/16; wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r. V CSK 445/14; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14).

(***)

Szerszego omówienia wymaga zarzut abuzywności postanowień umowy, co w konsekwencji rzutować miałyby na jej nieważność.

W ramach badania ważności umowy, decydujące znaczenie ma ocena tego, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. O ile tak – cała umowa winna być uznana za nieważną. Skutkiem bowiem ewentualnego uznania postanowień zawartych w łączącej strony umowie za abuzywne jest uznanie, iż nie wiążą one stron, a to zgodnie z art. 385¹§1 kc. Konsekwencją tego „wyeliminowania” postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w umowie powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych. Jednocześnie wskazania wymaga, iż w wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Zatem Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule.

Zauważyć należy, że pewne postanowienia stosowane przez banki wpisane zostały na listę tzw. klauzul abuzywnych. O ile zatem postanowienia przedmiotowej umowy byłyby identyczne, czy wręcz do nich odnosiłby się ów wpis – Sąd Apelacyjny czułby się tym związanym, przyjmując ich abuzywność, bez samoistnego badania tej kwestii. I tak:

wpisana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na listę tzw. klauzul abuzywnych pod pozycją nr (...) (wobec Banku (...) SA) klauzula brzmi, iż „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych, obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. P. klauzula nr (...) (wpisana wobec (...) Banku SA) na listę klauzul abuzywnych wskazuje, iż „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Powoływany w apelacji wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydziału XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r. (sygn. akt AmC 426/09; LEX nr 25471151) również dotyczy indeksowania rat kapitałowo-odsetkowych do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) SA w W..

Przedstawione wyżej klauzule – wpisane na listę klauzul abuzywnych – nie są tożsame w swej treści, co zapisy umowy zawartej przez strony.

Powodowie zarzucali abuzywność postanowieniom zawartym w § 1 pkt 1,3,4,5,8 oraz w § 14 umowy. W §1 pkt.1 podana jest wysokość kredytu, ze wskazaniem, iż indeksowany on jest kursem CHF, podano równowartość kredytu w CHF w dacie sporządzenia umowy i że rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Zawarte tam też zostało oświadczenie kredytobiorców, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. W §1 pkt. 3. podano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 7,14% w skali roku, na które składa się suma stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosi 4,3%. Kredytobiorcy i w tym punkcie oświadczyli, że są świadomi ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem w całym okresie kredytowania, i że akceptują to ryzyko. Pkt 4 stanowi, że rata na dzień zawarcia umowy wynosiła 622,42 CHF. Rzeczywista wartość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona w harmonogramie spłat. Pkt 5 odnosił się do odsetek karnych, które określono jako wynoszące 14,28% z podaniem, że ulegają one zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF. W zakwestionowanym pkt. 8 paragrafu pierwszego podane zostało, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 7,37%, a ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Indeks DBCHF i zmianę oprocentowania strony uregulowały w §13 umowy. Oprocentowanie kredytu było zmienne. Ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca po ostatniej zmianie indeksu DBCHF, obliczanego miesięcznie jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR3m, obowiązujących w oznaczonym w umowie czasokresie. Indeks DBCHF obliczany był do dwóch miejsc po przecinku. Zmieniany był w okresach miesięcznych. Oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego określone zostało w §14 w analogiczny sposób.

Wprawdzie w § 6 zatytułowanym jako (...) w pkt. 1 podana została bankowa tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, jednakże – co zacytowano wyżej – w postanowieniach nie odwoływano się do bliżej niesprecyzowanej tabeli kursów. Tabela kursów nie była więc elementem umowy, aczkolwiek faktem jest, że według takowej tabeli bank obliczał raty. W tym miejscu zauważyć należy, że strony zawarły 28 kwietnia 2011 r. aneks do powyższej umowy oznaczając w nim, że zaległość wynosiła 3 722,79 zł, w tym 1 994,76 zł z tytułu odsetek. Kredytobiorcy wyrazili zgodę na przystąpienie do restrukturyzacji polegającej na odroczeniu spłaty części rat kredytu przez okres 60 miesięcy i wydłużeniu spłaty kredytu do 30 kwietnia 2046 r. Uregulowano w nim płatność rat, oprocentowanie, wypowiedzenie i odstąpienie od umowy. Pozwani zatem w kwietniu 2011 r. uznali sposób przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych.

Zasadniczą kwestią staje się rozważenie w ramach niniejszej sprawy czy zakwestionowane postanowienia zawarte w umowie łączącej strony miały charakter abuzywny.

Zgodnie z treścią art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy

zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Wg art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku, z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (uchwała SN w składzie 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, co do przyjęcia, że zakwestionowane przez pozwanych postanowienia zawarte w §1 pkt 1, 3, 4, 5, 8 i § 14 umowy, czyli te, które dotyczyły indeksacji i oprocentowania kredytu i przewalutowania oraz oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, nie były z nimi uzgadniane indywidualnie, a nadto, że naruszały dobre obyczaje. Godziły one bowiem w równowagę kontraktową. Postanowienia te dawały bankowi (powodowi) prawo do ustalania kursu kupna, sprzedaży CHF w stosunku do PLN, nie określając zarazem czytelnych reguł kształtowania tego kursu. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku mogły w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorcy. Fakt, iż powód podczas postępowania przedstawił zasady jakie stosował przy ustalaniu kursów umieszczanych w tabeli kursów, nie zmienia tej oceny.

Rzecz ta nie jest na obecnym etapie już kwestionowana. Sąd Apelacyjny ogranicza zatem swe wywody po podaniu, że obszerne rozważania Sądu pierwszej instancji w powyższej materii w całości podziela.

Dla oceny przez Sąd abuzywności zapisu nie jest wystarczające przyjęcie, że narusza on dobre obyczaje. Konieczna jest do spełnienia druga, łączna przesłanka – spowodowanie rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Celem ustalenia owej drugiej przesłanki konieczne było zasięgnięcie opinii biegłego, który to dowód przeprowadzony został przez Sąd pierwszej instancji. Biegły (...) (...) R. P. ocenił, iż zastosowany przez powoda mechanizm indeksacji nie naruszał, ani rażąco, ani znacząco, ani istotnie, interesów pozwanych. Z opinii biegłego wynika, że przy założeniu, że konstrukcja umowy jest prawidłowa, zadłużenie pozwanych z tytułu rat kapitałowych różniłoby się w stosunku do obiektywnego miernika makroekonomicznego NBP o ok. 10 tysięcy złotych. Kurs wymiany walut powoda był nieznacznie wyższy od średniego kursu CHF w NBP. Biegły szczegółowo wskazał podstawy obliczeń indeksów NBP (k. 732 i n.). Strony zawierając umowę dążyły do tego, aby udzielony kredyt był indeksowany kursem CHF, zatem dla oceny naruszenia interesów pozwanych, punktem odniesienia musi być także kredyt indeksowany kursem CHF, tylko z mechanizmem indeksacji nie naruszającym dobrych obyczajów, czyli po prostu uczciwym. Taki mechanizm gwarantuje zastosowanie średniego kursu NBP, tak jak to zaproponował biegły. Wg opinii biegłego Kurs kupna CHF w G. (...) Bank na dzień 10.01.2008 r. (w dacie zawarcia umowy) wynosił 2,1222 PLN, zaś w NBP 2,1779 PLN. Różnica pomiędzy kursami wymiany wynosiła 0,0559 PLN. Różnice pomiędzy kursem sprzedaży CHF publikowanym przez NBP, a kursem sprzedaży CHF wyliczonym przez powoda w dacie dokonywania wpłat przez pozwanych i w dacie przewalutowania kredytu po wypowiedzeniu umowy, odzwierciedlono na wykresach k. 724-726. Ogólny trend wahań kursu walutowego CHF ustalonego przez G. (...) Bank był zgodny z ogólnorynkowym trendem. W okresie tym kurs ustalony przez G. (...) Bank był nieznacznie wyższy od średniego kursu wymiany CHF w NBP. Średnia różnica pomiędzy kursem sprzedaży CHF publikowanym przez NBP wynosiła 0,1598 w okresie od 13.01.2008 r. do 18.05.2015 r. Różnice skrajne mieściły się między 0,0286-0,2926. Różnica pomiędzy kursem sprzedaży CHF ustalonym przez G. (...) Bank, a kursem NBP na dzień 26.10.2015 (wypowiedzenie umowy i przewalutowanie), wynosiła 0,0452. Marża powoda w zakresie sprzedaży i kupna franków szwajcarskich w obu wskazanych wyżej okresach, mieściła się w granicach uczciwego wynagrodzenia w świetle zwyczajów rynkowych i praktyki rynkowej (wykres K-733). Stan zadłużenia spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem, na dzień 26 października 2011 r., czyli na dzień wypowiedzenia umowy kredytu, przy zastąpieniu zakwestionowanych przez pozwanych klauzul umownych poprzez przeliczenie poszczególnych rat kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski, z uwzględnieniem godziwej marży banku wyniosłby 309 846,60 zł, a według zakwestionowanego kursu G. (...) Bank 320

085,58 zł. Różnica wynosi więc 10 238,98 zł. Mając na uwadze wysokość pobranego kredytu, długość jego spłaty (do 30 kwietnia 2046 r.), nie można uznać, że dokonywana waloryzacja stanowiła o rażącym pokrzywdzeniu pozwanych.

Sąd Apelacyjny podziela zatem konkluzję Sądu pierwszej instancji, że zakwestionowane postanowienia nie są abuzywne, ponieważ nie spowodowały naruszenia w sposób rażący, znaczący, istotny interesów powodów. Wysokość zobowiązania, na którą nie godzą się pozwani, wynika nie ze sposobu przeliczania przez Bank waluty, lecz po prostu ze zmiany kursu franka szwajcarskiego. Na ową zmianę powód nie miał żadnego wpływu, a wpisane to zostało w ryzyko umowy. W sytuacji gdy mając możliwość wyboru różnych rodzajów kredytu, konsument dokonuje wyboru kredytu indeksowanego walutą obcą, to ryzyko zmiany kursu tej waluty, kursu rynkowego oczywiście, mieści się w ramach zwykłego ryzyka gospodarczego. Możliwość zmian kursu walut, także gwałtownych, jest faktem notoryjnym i nie sposób zasłaniać się przekonaniem, że istnieją waluty na świecie, których kursy nie mogą ulec istotnym skokom. Jest też oczywiste, że ryzyko tegoż dotyka obie strony umowy. Zmiana kursu może oznaczać zarówno jego wzrost, jak i spadek – omówione to zostanie też poniżej w ramach oceny żądania pod kątem art. 357¹ kc. Jak słusznie skonkludował Sąd pierwszej instancji, jedyną rzeczą przewidywalną był spread ustalany przez bank, jednak jego wpływ na naruszenie interesów pozwanych – jak wykazano w opinii biegłego – był minimalny, nie rzutujący na pokrzywdzenie klienta w stopniu rażącym.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny zauważa, że stwierdzenie nieważności umowy równałoby się nadzwyczajnym wzbogaceniem pozwanych kosztem powoda. Pozwani bowiem uzyskali kredyt, co do którego mieliby obowiązek zwrotu jedynie jego kapitału, podczas gdy zgodnym założeniem stron był jego zwrot powiększony o umowne oprocentowanie oraz marżę Banku i to przez okres niemalże 40 lat. Jakiegokolwiek wyliczenia powoda, co do wzbogacenia się pozwanych uległby przedawnieniu. Należy mieć również na uwadze to, że obecnie kurs franka szwajcarskiego jest ustabilizowany, a rzesze obywateli naszego Państwa spłacają regularnie kredyty udzielone w walucie polskiej, przy zastosowaniu znacznie mniej korzystnego oprocentowania.

(***)

Pozwani powoływali się również na podstęp (art. 86 kc), wyzysk (art. 388 kc) i klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ kc). Wprawdzie w apelacji nie przywołano już owych norm, jednakże prawidłowość zastosowania prawa materialnego ma obowiązek sąd odwoławczy kontrolować z urzędu.

Zgodnie z treścią art. 84 kc razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Korelujący z tym przepisem art. 86 kc stanowi, iż jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Ustalony stan faktyczny nie uzasadnia przyjęcia, iż pozwani działali pod wpływem błędu określonego art. 84 kc. Błąd ten bowiem ma dotyczyć treści czynności prawnej. Pozwani mieli pełne rozeznanie, co do treści zawieranych umów. Oceniając stan stanu faktyczny pod kątem dyspozycji art. 86 kc wskazać należy, że w potocznym rozumieniu podstęp jest to świadome wywołanie u drugiej osoby fałszywego obrazu jakiegoś faktu, sytuacji lub przekonania po to, aby skłonić ją do określonego postępowania. Celem podstępnego działania jest wprowadzenie drugiej osoby w błąd po to, żeby dokonała określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest zawsze naganne z punktu widzenia ocen etycznych. Powodem tego jest wdarcie się w sferę osobowości innej osoby i doprowadzenie na podstawie zasugerowanych jej przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej. Zdecydowanie ujemna etycznie ocena podstępu jest motywem surowego potraktowania przez prawo skutków błędu wywołanego nim. Przejawia się to w zerwaniu więzi między błędem a treścią czynności prawnej i kwalifikacją błędu jako istotnego. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępu jest ułatwione, bo może nastąpić nawet wtedy gdy błąd nie był obiektywnie istotny albo nie dotyczył treści czynności prawnej, lecz tylko okoliczności spoza niej (np. sfery motywacyjnej – błąd w pobudce). Owych okoliczności pozwani jednakże nie wykazali. Pozwani dobrowolnie przystąpili do umowy, która w treści odpowiadała setkom umów zawieranych w tym okresie przez banki. Brak tu jakiegokolwiek podstępnego (w przedstawionym wyżej rozumieniu) działania banku. Pobudkami działania pozwanych nie było podstępne wprowadzenie ich w błąd, że kurs franka szwajcarskiego nie ulegnie gwałtownej

zmianie – wręcz przeciwnie w samej umowie podane zostało, że pozwani mają świadomość takiego ryzyka. Wskazać też trzeba, że uprawnienie do uchylenia się w razie błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. W niniejszej sprawie przyjąć należy, że do ewentualnego złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczeń woli doszło dopiero w odpowiedzi na pozew, czyli w kwietniu 2016 r. Załamanie kursu franka szwajcarskiego datuje się na dzień 15 stycznia 2015 r., w którym frank szwajcarski względem innych walut silnie się umocnił – poprzez decyzję Szwajcarskiego Banku (...), który ogłosił porzucenie polityki obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Od tej daty co najmniej można liczyć wskazany w art. 88§2 kc termin. Termin ów nie został zatem dochowany.

Jeśli chodzi o wyzysk, to zdefiniowany on został w art. 388 kc. Przepis ten stanowi, że jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczanie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażąco stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Uprawnienia powyższe wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy. Pomijając już kwestie wykazania przez pozwanych okoliczności z § 1 art. 388 kc, to termin z paragrafu drugiego również nie został dochowany.

Art. 357¹ § 1 kc stanowi, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. W orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Katowicach (przykładowo wyrok wydany w sprawie I ACa 564/14) przyjęty już został pogląd, iż że zmiana kursu franka szwajcarskiego nie stanowi „nadzwyczajnej zmiany stosunków” w rozumieniu art. 357¹ kc. Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Kwestia ta zresztą omówiona już została powyżej w finalnej części rozważań, co do abuzywności postanowień umowy (s. 24 niniejszego uzasadnienia).

(***)

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty odnoszące się do niezasadnego, w ocenie pozwanych, obciążenia ich kosztami procesu. Powództwo uległo w całości uwzględnieniu – zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy pozwani, jako strona przegrywająca, mają obowiązek zwrotu poniesionych przez przeciwnika procesowego kosztów. Zastosowanie dobrodziejstwa z art. 102 kpc stanowi dyskrejonalne uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę w sposób bezpośredni. W sprawie Sąd pierwszej instancji w części dotyczącej kosztów procesu szeroko zmotywował swe stanowisko. Wyprzedzając rozważania, co do kosztów procesu za instancję odwoławczą, wskazać należy, że owo dobrodziejstwo zastosował wobec pozwanych Sąd odwoławczy, mając na uwadze subiektywne przekonanie pozwanych co do zasadności swych racji. Korekta wyroku poprzez zmianę rozstrzygnięcia co do kosztów, przy obciążeniu z kolei pozwanych kosztami za instancję odwoławczą, stanowiłoby rozstrzygnięcie nieracjonalne. Nadto pozwani winni ponieść wygenerowane wydatki sądowe, takie jak koszty opinii biegłego (co do których domagali się dalszego ich uzupełnienia), czy należności świadków, których zeznania nie wniosły istotnych ustaleń.

Niezasadny był zarzut pozwanego K. L. odnoszący się do odmowy ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu. Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2016 r. (K-98) rozpoznał wniosek pozwanych w tej materii, oddalając go. Postanowienie to uprawomocniło się. Pozwany miał możliwość jego zaskarżenia, z którego to uprawnienia nie skorzystał. Świadczy to o tym, że pogodził się z rozstrzygnięciem.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 apelację oddalono.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadnia treść art. 108§1 kpc w związku z art. 102 kpc. Sąd odwoławczy uznał za stosowne udzielić pozwany opisane wyżej dobrodziejstwo nieobciążania ich kosztami procesowymi przeciwnika. Jak już zasygnalizowano – wobec aktualnych trendów orzeczniczych, wynikających z treści powołanego wyżej wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., wydanego w sprawie C-260/18 – pozwani mogli mieć subiektywne poczucie zasadności swych racji, co usprawiedliwiało ich dalszą walkę.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Lucyna Świdorska-Pilis SSO Tomasz Tatarczyk